

# Aktorką zostałam przez przypadek

Z **Krystyną Jandą**, jedną z najwybitniejszych polskich aktorek filmowych i teatralnych, absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, rozmawia Katarzyna Gecow-Gałkowska.

**Kiedy zdecydowała Pani, że zostanie aktorką? Czy zawsze Pani marzyła, by uprawiać ten zawód?**

Jako nastolatka nigdy o tym nie myślałam. Nie recytowałam wierszy na szkolnych akademiach, prawie nie chodziłam do teatru, nie należałam też do żadnego kółka teatralnego. Byłam uczennicą warszawskiego liceum plastycznego – ta szkoła nauczyła mnie wolności, dała odwagę kreacji pod każdą postacią. Marzyłam, żeby studiować w Akademii Sztuk Pięknych. Pasjonowała mnie grafika, przede wszystkim żurnalowa. Myślałam, by projektować modę. Poza tym skończyłam szkołę muzyczną i byłam w studium baletu

wym przy Operetce Warszawskiej. Nie przypuszczałam, że trafię do PWST. Ale zrzucił przypadek.

**To znaczy?**

Koleżanka poprosiła mnie, żebym towarzyszyła jej podczas egzaminu, więc z nią poszłam, nic sobie z tego nie robiąc. I wówczas zaproponowano mi, żebym zastanowiła się, czy ja przypadkiem nie chciałabym zdawać do szkoły teatralnej. Byłam tą propozycją całkowicie zaskoczona, wręcz oszołomiona. Tak naprawdę dopiero wtedy zakiełkowała mi w głowie myśl, by zostać aktorką.

**Studia się Pani podobały?**

Bardzo. Nie spodziewałam się, że zdam – w szkole średniej nie miałam żadnego kontaktu z aktorstwem, nie znałam wierszy na pamięć, nauczyłam się kilku dopiero przed samymi egzaminami (śmiech). Ale gdy już pokłknęłam bakcyła, to na całe życie. Zerwałam kontakty ze



FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

światem, wieczory spędzałam w teatrach. Szkoła była dla mnie nowym łądem, żyłam jej życiem.

Najbardziej lubiłam zajęcia. Bardzo miło wspominałam te u profesorów: Jerzego Kaliszewskiego, Aleksandra Bardiniego i Jana Kreczmara. Oni mieli cudowny kontakt ze studentami. Żałuję, że za moich czasów nie było lice-

ów teatralnych. Człowiek, planując studia aktorskie, jest już dojrzały psychicznie, ukształtowany emocjonalnie. W szkole teatralnej nie powinien tracić czasu na poznanie elementarnych technik aktorskich, takich jak mówienie czy oddychanie. Dobrze, by takie umiejętności posiadał już w szkole średniej.